

Jacek Chądzyński

Uniwersytet Łódzki

e-mail: jacekch@uni.lodz.pl

NOWE RUCHY SPOŁECZNE W PROCESACH WSPÓŁZARZĄDZANIA MIASTAMI

NEW SOCIAL MOVEMENTS IN THE PROCESSES OF CITIES' GOVERNANCE

DOI: 10.15611/pn.2017.467.01

JEL Classification: R590, R580, Z130, H700

Streszczenie: Nowe ruchy społeczne, jako zyskująca na popularności forma społecznej aktywności, mogą już w niedalekiej przyszłości odgrywać ważną rolę w procesach współzarządzania jednostkami samorządu terytorialnego, szczególnie w odniesieniu do dużych jednostek miejskich. Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie przykładów niesformalizowanego angażowania się mieszkańców w procesy decyzyjne zachodzące na poziomie lokalnym, będących przejawami partycypacji społecznej. Zebrane wnioski posłużą przedstawieniu perspektyw rozwoju tego typu ruchów nieformalnych w Polsce i możliwości szerszego wpływu przez nie na funkcjonowanie samorządów terytorialnych na poziomie lokalnym.

Słowa kluczowe: nowe ruchy społeczne, ruchy miejskie, partycypacja społeczna, local governance.

Summary: New social movements as more and more popular form of social activity may in the near future play an important role in governance of local government units, especially in big city units. The aim of this article is to present the examples of informal engagement of inhabitants in decision-making processes on local level, which reflect social participation. Gathered conclusions will help to present the perspectives of development of such informal movements in Poland and the possibility of increasing their influence on the activity of local governances on local levels.

Keywords: new social movements, urban grassroots movements, social participation, local governance.

1. Wstęp

Coraz głośniej mówi się o tym, że współczesne społeczeństwo charakteryzuje się odchodzeniem od bezpośrednich relacji międzyludzkich na rzecz komunikacji

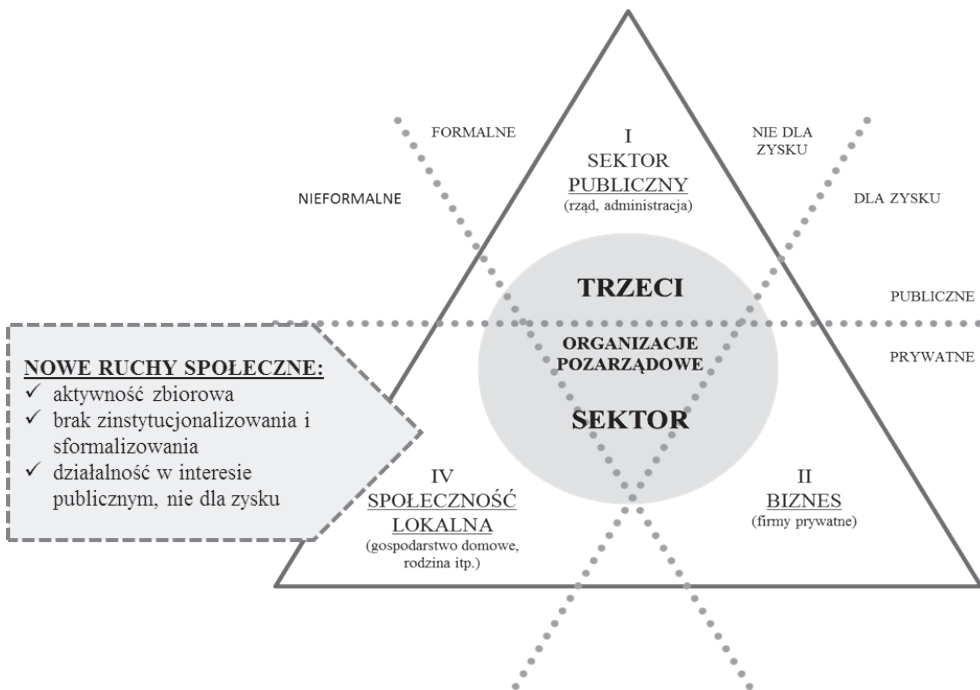
w świecie wirtualnym, wykorzystującej zdobycze techniki w postaci telefonów komórkowych czy mediów społecznościowych funkcjonujących za pośrednictwem sieci internetowej. Mogłoby się wydawać, że to nie powinno sprzyjać podejmowaniu przez ludzi wspólnych, zorganizowanych działań w świecie realnym, które dotyczą spraw i wydarzeń dziejących się tuż za ich oknami, na lokalnym podwórku. Przeczy jednak temu fakt rosnącej popularności wspólnych działań określanych mianem nowych ruchów społecznych. Nazwa ta ma podkreślić zmiany, do jakich doszło na przestrzeni minionego wieku, a zwłaszcza w jego drugiej połowie. Tradycyjne ruchy społeczne obejmowały poszczególne klasy, warstwy społeczne czy grupy zawodowe i dążyły do realizacji celów (zmian społecznych), które miały przynieść określone korzyści tym właśnie, a nie innym klasom, warstwom czy grupom. Ruchy społeczne w nowym wydaniu mają charakter uniwersalny, gdyż zarówno zaangażowane w nie osoby, jak i cele, do których dążą nie ograniczają się do jednej warstwy społecznej czy grupy zawodowej. Na przykład kwestie zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego czy niszczenia zabytkowej tkanki miejskiej dotyczą, z pewnością w różnym stopniu, wszystkich mieszkańców danego terytorium. Tym, co dodatkowo odróżnia nowe ruchy społeczne od tych tradycyjnych, ale i od współczesnych organizacji pozarządowych tworzących trzeci sektor, jest fakt, że „przebiegają [one] w ramach niezinstytucjonalizowanych i niesformalizowanych (a w każdym razie nie w pełni zinstytucjonalizowanych i sformalizowanych)” [Sztompka 2004, s. 158] działań zbiorowych. Charakteryzują się również dużą dynamiką, swobodą działania i szybkością reakcji na pojawiające się problemy społeczne, kulturowe czy ekonomiczne, a to dzięki:

- działalności w formie sieci społecznych o niehierarchizowanej strukturze,
- niezależności od formalnych struktur rządowych, samorządowych i stowarzyszeniowych, ale również prywatnych darczyńców,
- brakowi, wbrew pozorom, wyraźnie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego,
- większej, niż w przypadku struktur formalnych, łatwości włączania się w działania ruchu, jak i rezygnacji z uczestnictwa w nich,
- dostępności i wykorzystywaniu nowych narzędzi informacji i komunikacji (Internet, fora społecznościowe, komunikatory itd.),
- w razie potrzeby, większej anonimowości osób zaangażowanych w działania ruchu [Sztompka 2004, s. 157-165; Michalski 2015; Regionalny Panel Ekspertów 2015].

2. Nowe ruchy społeczne a partycypacja społeczna w procesach zarządzania jednostkami samorządu terytorialnego

Coraz częściej mówi się o tym, że przed tego typu ruchami jest przyszłość i że są przejawem aktywności obywatelskiej i fundamentem dalszego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, przejmując przynajmniej częściowo rolę przypisaną organiza-

cyjnym pozarządowym tworzącym trzeci sektor i stając się dla nich konkurencją. Wydaje się jednak, że w praktyce są ich doskonałym uzupełnieniem, wzmacniając znaczenie trzeciego sektora we współczesnej przestrzeni społeczno-gospodarczej. Wynika to z faktu, że „tak, jak organizacje pozarządowe prowadzą działania w obszarach, w których działania jednostek publicznych nie są efektywne, tak nowe inicjatywy wypełniają przestrzeń pomiędzy organizacjami formalnymi, przestrzeń, w której stowarzyszenia i fundacje z racji swojej specyfiki nie potrafią działać” [Załęski 2015].

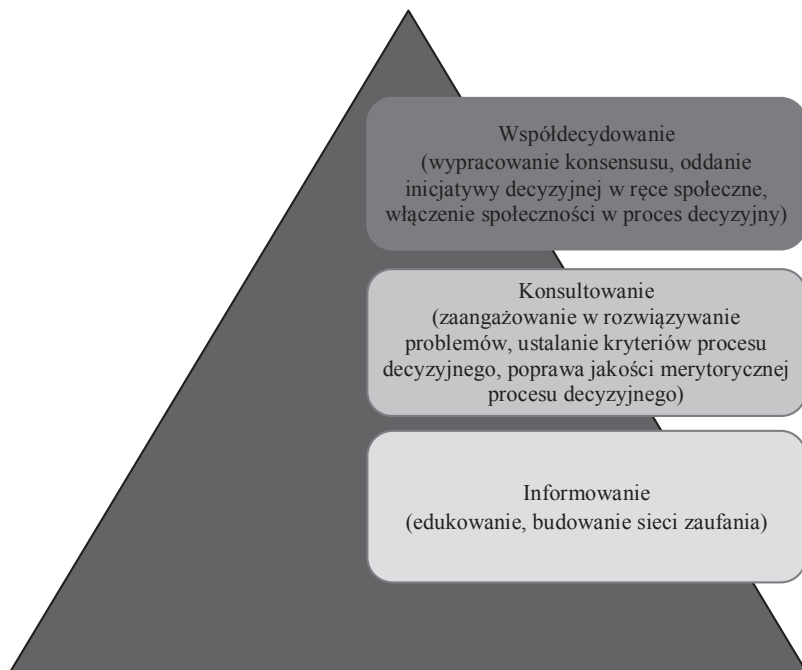


Rys. 1. Miejsce nowych ruchów społecznych w przestrzeni społeczno-gospodarczej

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Schmidt 2012, s. 16; Chądzyński 2016, s. 87-114].

Gros z tych działań występuje w miastach, w szczególności dużych, stąd używane w odniesieniu do nich pojęcie ruchów miejskich. Trzeba jednak bardzo wyraźnie podkreślić, że angażowanie się w procesy współdecydowania o losach swojej „małej ojczyzny” to nie tylko domena ruchów miejskich. Z tego typu działaniami, oczywiście ze zrozumiałych względów najczęściej w mniejszej skali, mamy do czynienia również w mniejszych miastach i na terenach wiejskich. Tam także ludzie reagują spontanicznie na ogłaszane plany władz lokalnych czy podejmowane już przez nie konkretne działania.

Spektrum zadań podejmowanych przez te nieformalne ruchy jest bardzo szerokie, począwszy „od działań strażniczych i lobbyingu politycznego poprzez debaty („miejską gadaninę”), oddziaływanie na liderów samorządowych, angażowanie mieszkańców miast do inicjatyw na rzecz realizowania swoich potrzeb życiowych realizowanych „poprzez” miasto, aż po umacnianie podmiotowości politycznej mieszkańców, rozwój partycypacji i innych form demokracji bezpośredniej” [Herbst 2013, s. 17].



Rys. 2. Możliwe formy współpracy władzy lokalnej z mieszkańcami

Źródło: [Wojciechowski i in. 2014, s. 47].

Ich działania wpisują się więc w propagowaną już od jakiegoś czasu koncepcję współrządzenia/współzarządzania, czyli *public governance*¹, a dokładniej rzecz ujmując, ze względu na jej zasięg – *local governance*². Jej głównym elementem i warunkiem powodzenia jest właśnie partycypacja społeczna, czyli aktywne uczestnictwo obywateli w procesach rządzenia określonym terytorium. Współrządzenie nie ogranicza się tylko opiniowania założeń strategicznych polityk publicznych

¹ Koncepcja *public governance* jest również nazywana *networked governance*, gdyż oprócz współpracy i zaufania jej kluczowym elementem jest działanie różnych uczestników/aktorów w strukturze sieciowej. Zob. [Wojciechowski 2012, s. 155].

² Więcej na temat koncepcji *local governance* m.in. w [Wiktorska-Święcka 2014, s. 147-166].

w odniesieniu do określonego terytorium, ale polega również na ich współkreowaniu, a także na uczestnictwie jak największej grupy mieszkańców w procesach podejmowania decyzji o charakterze operacyjnym czy angażowaniu się w konkretne działania będące ich następstwem. Konsekwencją tego jest wykorzystywanie wszystkich możliwych form współpracy władzy lokalnej z lokalną społecznością zaprezentowanych na rys. 2.

3. Wpływ nowych ruchów społecznych na decyzje władz publicznych – wybrane przykłady

Ze względu na częsty brak formalnej rejestracji³ i krótkotrwałość podejmowanych działań⁴ trudno o aktualną i pełną listę nowych ruchów społecznych powstających i funkcjonujących w Polsce⁵. Można jednak podać konkretne przykłady i efekty ich działalności. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że nie zawsze kończą się one sukcesem; zdarza się, że próby zmiany pewnych decyzji podejmowanych przez władze lokalne spełzają na niczym, a ruch kończy swoją działalność z poczuciem niesprawiedliwości, bezsilności i porażki.

Spośród inicjatyw obywatelskich, które miały miejsce w niewielkiej miejscowości, można wskazać przypadek mieszkańców gminy Lubochnia (województwo łódzkie), którzy zareagowali na decyzję nowych władz gminy o drastycznym ograniczeniu budżetu tamtejszego Gminnego Ośrodka Kultury na rzecz inwestycji drogowych. Sytuacja ta szczególnie dotknęła młodych mieszkańców gminy, będących uczestnikami istniejących w ramach ośrodka grup tanecznych czy teatralnych, które musiały zostać rozwiązane. To właśnie oni, wraz ze swoimi opiekunami, podjęli walkę o przywrócenie stanu sprzed zmian, argumentując, że ośrodek pełnił w gminie ważną funkcję społeczno-kulturową, pozwalając młodym na rozwijanie ich kapitału ludzkiego i społecznego. Najbardziej skuteczną z wykorzystanych form okazał się wyjazd do Warszawy i organizacja występów na Starówce, połączonych ze zbiórką pieniędzy i akcją informacyjną wskazującą powód ich działań. Spotkało się to z dużym zainteresowaniem widzów, ale i przedstawicieli mediów. Do władz gminy zaczęły spływać listy poparcia dla młodych ludzi, pragnących walczyć o swoje racje, i krytyka władzy, która pozbawiła ich możliwości rozwoju swoich talentów i zainteresowań. W konsekwencji, pod wpływem opinii publicznej, władze

³ Część tego typu inicjatyw, pomimo deklarowania przez zaangażowane w nie osoby i identyfikowania się jako ruchy miejskie, jest oficjalnie zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym np. jako stowarzyszenie i posiada własną osobowość prawną. Przykładem może być chociażby opisywane dalej Stowarzyszenie Nowa Łódź.

⁴ Ruchy powstają często jako reakcja na konkretny, pojedynczy problem, z którym stykają się mieszkańcy, i wynikają z chęci jego rozwiązania. W konsekwencji sukces lub porażka związanych z nim działań powoduje, że taka inicjatywa przestaje mieć w oczach jej uczestników rację dalszego bytu.

⁵ Nie jest to jednak tylko specyfika polskich ruchów. Można mówić o tym, że problem ten ma wymiar uniwersalny.

podjęły uchwałę o zmianie uchwały budżetowej i przekazaniu większej kwoty pieniędzy na działalność ośrodka.

Kolejny przykład pochodzi już z większej miejscowości, a mianowicie z Tomaszowa Mazowieckiego, który jest prawie 65-tysięcznym miastem powiatowym w województwie łódzkim. W roku 2015 władze miasta podjęły decyzję o wyodrębnieniu na 2016 r. budżetu obywatelskiego. Jednym ze zgłoszonych projektów ogólnomiejskich był pomysł jednego z mieszkańców na stworzenie snowparku „Baśniowa”. Na potrzeby swojej inicjatywy, wraz z przyjaciółmi, utworzył na Facebooku wydarzenie zatytułowane „15-30 września zgłoszuję na projekt *Baśniowa Snowpark Street workout* w ramach budżetu obywatelskiego”. Zostały w nim przedstawione nie tylko informacje dotyczące samego projektu, ale i idei budżetu obywatelskiego. Dzięki temu spora część osób zapraszanych do tej inicjatywy miała możliwość uświadomienia sobie, że jest coś takiego, co pozwala mieszkańcom w realny i prosty sposób uczestniczyć w decyzjach dotyczących rozdysponowania części środków na inwestycje, które może wyasygnować miasto w danym roku. Projekt znalazł akceptację wśród mieszkańców i otrzymał środki na realizację. Warto w tym miejscu podkreślić, że ponad 80% głosów złożonych na niego to głosy złożone elektronicznie przez internautów⁶.

Oczywiście zdecydowanie częściej można usłyszeć o działaniach nieformalnych ruchów społecznych w dużych miastach. Jednym z bardziej aktywnych był przed kilkoma laty ruch o nazwie Grupa Pewnych Osób z Łodzi. Mieszkańcy, którym leżało na sercu dobro miasta, podejmowali się organizacji różnych akcji związanych z utrzymaniem porządku i czystości oraz promowaniem Łodzi [<http://gpo.blox.pl/html>]. Ich działalność wygasła, ale znalazła godnych następców w samej Łodzi, jak i w innych polskich miastach [Jagiello 2008]. Poszczególne działania Grupy Pewnych Osób miały głównie charakter punktowy, ograniczony do ściśle określonej, niewielkiej części miasta⁷.

Można jednak podać przykłady ruchów, które próbują iść dalej i wpływać na zmianę polityki prowadzonej przez władze poszczególnych miast w określonych jej obszarach. Jednym z nich może być Łódzka Masa Krytyczna, która starała się wpłynąć na władze miasta, by zrozumiały znaczenie transportu rowerowego i stworzyły właściwe warunki do korzystania z tej przyjaznej dla miasta i jego środowiska formy transportu. Wobec zaistniałych już w tym obszarze pozytywnych zmian oraz planowanych dalszych inwestycji, podjęta została w maju 2016 r. decyzja o zaprzestaniu jej organizacji [<http://masakrytyczna.org>]. W kwestie zmian w polityce transportowej miasta oraz ożywienie przestrzeni miejskiej zaangażowani są również młodzi Łodzianie (głównie uczniowie szkół średnich i studenci) zrzeszeni

⁶ Informacje dotyczące opisanych w tym i poprzedzającym go akapicie inicjatyw pochodzą z prac studenckich stanowiących jedno z zadań w ramach zajęć z przedmiotu: *Rola trzeciego sektora w rozwoju ekomiasta*, które były prowadzone przez autora w roku akademickim 2015/2016.

⁷ Na przykład akcja przeprowadzona w marcu 2009 r. na Placu Wolności „Kwiaty zamiast kłopotów” dotyczyła problemu znikającej zieleni w Centrum Łodzi, zob. [Magnuszewska 2009].

w Stowarzyszeniu Nowa Łódź, którzy rozpoczęli swą działalność w maju 2015 r. happeningiem będącym reakcją na mało demokratyczne, ich zdaniem, podejmowaniem decyzji w ważnych dla miastach sprawach [Kozanecki 2015].

Niekiedy nowe ruchy społeczne, dla wzmocnienia swojego głosu i wyjścia poza wymiar lokalny, tworzą porozumienia, które mają na celu zmiany na poziomie ogólnokrajowym. W lipcu 2014 r. zostało powołane do życia Porozumienie Ruchów Miejskich, ogólnopolska platforma, której celem było w pierwszej kolejności wprowadzenie komitetów obywatelskich do rad miast przy okazji zbliżających się wtedy wyborów samorządowych, a w dłuższej perspektywie – wspólne działanie na rzecz poprawy krajowej polityki miejskiej [Kusiak 2014]. Porozumienie w swoim apogeum skupiało przedstawicieli ruchów z jedenastu ośrodków obejmujących 5 milionów, a więc 22% mieszkańców polskich miast [PAP 2014]. O sukcesie można jednak mówić tylko w kontekście wyborów samorządowych, gdyż większości ruchów zrzeszonych w Porozumieniu udało się wprowadzić część spośród swoich kandydatów do rad miast. Największy sukces odniosła w tym względzie inicjatywa obywatelska Ludzie dla Miasta, której kandydat został prezydentem Gorzowa Wielkopolskiego [<http://ruchymiejskie.pl>].

Innym przykładem wspólnej działalności nowych ruchów społecznych, a konkretnie ruchów miejskich, jest Kongres Ruchów Miejskich, który skupia kilkadziesiąt inicjatyw obywatelskich, stawiając sobie dwa podstawowe cele. „Pierwszym jest zainicjowanie już systematycznej, pogłębionej i kompleksowej współpracy między organizacjami miejskimi z kilkunastu miast. Drugim jest przygotowanie się do wspólnego występowania w sprawach problemów miast i propozycji na rzecz ich rozwiązania. Demokracja miejska potrzebuje sprzyjającego jej prawa uchwalanego jednak centralnie i nikt, oprócz nas, nie zabiega o nie” [<http://kongresruchowmiej-skich.pl>]. Zaprezentowane w ramach I Kongresu, a zmodyfikowane, rozszerzone i przyjęte w trakcie IV Kongresu „Tezy miejskie” są założeniami, którymi mają się kierować wszyscy ich sygnatariusze. W efekcie dotychczasowych działań Kongres zaczął być traktowany przez przedstawicieli władz centralnych jak organizacja ekspercka, a jego uwagi i propozycje zmian zostały częściowo uwzględnione w Krajowej Polityce Miejskiej 2023 czy w ustawie rewitalizacyjnej [Ustawa z dnia 9 października 2015].

4. Zakończenie

Nowe ruchy społeczne to przede wszystkim domena dużych miast, dlatego najczęściej w ich kontekście używa się pojęcia ruchy miejskie. Nie można jednak zapominać o całej rzeszy oddolnych, niesformalizowanych ruchów społecznych (inicjatyw) występujących w małych miastach i na terenach wiejskich. Ich działania rzadko kiedy mają tak medialny wymiar, jak ma to miejsce w skoncentrowanych w dużych miastach ruchach miejskich, ale ich rola w procesach współzarządzania określonym

terytorium może być równie ważna i przynosić dla jego bieżącego funkcjonowania i rozwoju podobne korzyści (oczywiście w odpowiednio mniejszej skali).

Mając zasadniczo charakter oddolny, korzystają jednak dość często z zaplecza formalnie działających organizacji pozarządowych. Związane z organizacjami osoby bywają inicjatorami i liderami akcji podejmowanych w ramach tego typu ruchów. Póki co, to dobrze, bo najczęściej posiadają już one odpowiednią wiedzę i doświadczenie, których może brakować osobom zaczynającym dopiero swą przygodę z ruchami społecznymi.

Dzięki rosnącej popularności tych ruchów można liczyć na zwiększenie poziomu partycypacji społecznej w polskich jednostkach samorządu terytorialnego, a zwłaszcza w dużych miastach. Przez to, że zwiększa się aktywność ludzi w ramach tego typu inicjatyw, zwiększa się ich świadomość obywatelska i świadomość potrzeb wykraczających poza ich partykularne interesy. Popularyzacja ich działalności w mediach powinna się również przyczynić do stałego poszerzania grona członków lokalnej społeczności mających świadomość możliwości angażowania się w tego typu działania, czy to tylko przez uczestnictwo w nich, czy przez bycie ich inicjatorami.

Efektom wzrostu świadomości obywatelskiej i możliwości partycypacji społecznej jest również chęć poprawy jakości przestrzeni publicznych oraz odbudowa lub tworzenie tożsamości miejsca (miasta, gminy), które ludzie zamieszkują i które jest „ich” miejscem. Angażowanie się mieszkańców miast i gmin w formie nieformalnych ruchów społecznych w procesy partycypacyjne zwiększa szanse na wypracowanie w drodze kompromisu lepszych, bardziej przemyślanych decyzji, uwzględniających realne potrzeby jednostki terytorialnej i jej lokalnych aktorów.

Znaczenie ruchów nieformalnych jest już na tyle duże, że zaczynają być one dostrzegane przez władze publiczne z różnych poziomów decyzyjnych, powoli stając się nie tylko oponentem, ale wartościowym partnerem w podejmowanych przez nie decyzjach dotyczących spraw pozostających w obszarze zainteresowań ruchów, a w konsekwencji dają osobom w nie zaangażowanym realną i coraz większą możliwość wpływania na kształt i realizację polityk publicznych.

Poza tym nie można zapominać o jeszcze jednej korzyści, jaka powinna stać się efektem rozwoju nowych ruchów społecznych w Polsce. Część z osób angażujących się w nie może w przyszłości zasilić szeregi oficjalnych organizacji pozarządowych, przyczyniając się do rozwoju tego sektora, a część, przechodząc do świata polityki, wnieść do niego „świeżą krew”, tak potrzebną w każdej instytucji.

Podsumowując, można stwierdzić, że jest przynajmniej kilka powodów, które pozwalają sformułować tezę, że ruchy miejskie i odpowiadające im nowe ruchy społeczne powstające w mniejszych miejscowościach są potrzebne, mogą przynosić korzyści i nadal intensywnie się rozwijać.

Literatura

- Chądzyński J., 2016, *Organizacje pozarządowe i ruchy miejskie*, [w:] Nowakowska A., Przygodzki Z., Rzeńca A. (red.), *Ekomiasto#Społeczeństwo. Zrównoważony, inteligentny i partycypacyjny rozwój miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Herbst R., 2013, *Ruchy nieformalne a kierunki rozwoju ekonomii społecznej. Rekomendacje dla polityk publicznych*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa.
<http://gpo.blox.pl/html> (15.08.2016).
<http://kongresruchowmiejskich.pl/o-nas> (22.08.2016).
<http://masakrytyczna.org/aktualnosci/2-news/189-lodzka-masa-krytyczna-nie-wraca.html> (30.07.2016).
<http://ruchymiejskie.pl> (12.11.2015).
- Jagiełło M., 2008, *Łódzka Grupa Pewnych Osób zaraża przykładem*, http://lodz.wyborcza.pl/lodz/1,35153,5554232,Lodzka_Grupa_Pewnych_Osob_zaraza_przykladem.html?disableRedirects=true (28.08.2016).
- Kozanecki P., 2015, *Nowa Łódź. Najmłodszy ruch miejski w Polsce*, <http://terenzabudowany.blog.pl/2015/11/27/nowa-lodz-najmlodszy-ruch-miejski-w-polsce/> (25.08.2016).
- Kusiak J., 2015, *Manifest Porozumienia Ruchów Miejskich*, <http://kulturaliberalna.pl/2014/08/26/manifest-porozumienia-ruchow-miejskich/> (20.11.2015).
- Magnuszewska A., 2009, „*Kwiaty zamiast kłopotów*” na placu Wolności, <http://www.dzienniklodzki.pl/artikul/97071,kwiaty-zamiast-klopow-na-placu-wolnosc,id,t.html> (29.08.2016).
- Michalski R., 2015, *Czy ruchy nieformalne zastąpią organizacje? NGO-sy jak zombie*, opinia z dnia 17.08.2015 r., <http://opinie.ngo.pl/wiadomosc/1655604.html> (19.08.2015).
- PAP, 2014, *Porozumienie Ruchów Miejskich: chcemy walczyć o wspólne dobro*, http://wyborcza.pl/1,91446,16583430,Porozumienie_Ruchow_Miejskich__chcemy_walczyc_o_wspolne.html (20.07.2016).
- Regionalny Panel Ekspertów oraz Regionalne Forum Inicjatyw Pozarządowych województwa małopolskiego, 2015, http://nowastrategiasektora.ngo.pl/files/novastrategiasektora.ngo.pl/public/materialy_po_FIP-ach/Ruchy_spoleczne.pdf (18.08.2015).
- Schmidt J., 2012, *Rozwój organizacji pozarządowych. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Akademickie SEDNO Sp. z o.o., Warszawa.
- Sztompka P., 2004, *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, DzU 2015, poz. 1777.
- Wiktorska-Święcka A., 2014, *Governance jako nowy paradygmat sterowania rozwojem w procesach integracji europejskiej*, [w:] Paczeński A., Klimowicz M. (red.), *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie*, OTO-Wrocław, Wrocław.
- Wojciechowski E., 2012, *Gospodarka samorządu terytorialnego*, Difin, Warszawa.
- Wojciechowski E., Podgórnik-Krzykacz A., Kalisiak-Mędelska M., Chądzyński J., 2014, *Władza lokalna a państwo, społeczeństwo i rynek. Współpraca i konkurencja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Załęski R., 2015, *Czy ruchy nieformalne zastąpią organizacje? To społeczna broń szybkiego reagowania*, opinia z dnia 13.08.2015 r., <http://opinie.ngo.pl/wiadomosc/1655240.html> (19.08.2015).